



## Wpływ członkostwa Finlandii i Szwecji w NATO na bezpieczeństwo Sojuszu

Wojciech Lorenz

Przystąpienie Finlandii i Szwecji do NATO zwiększy zdolność Sojuszu do prowadzenia misji kolektywnej obrony w regionie Morza Bałtyckiego i do odstraszenia Rosji. Dlatego zyski z rozszerzenia Sojuszu znacznie przewyższą koszty, do których może się zaliczać konieczność utworzenia nowego dowództwa odpowiedzialnego za misje na północnej flance NATO. Sprzeciw Turcji może jednak wydłużyć proces akcesji i zwiększyć ryzyko związane z nasileniem prowokacyjnych działań Rosji wobec kandydatów.

18 maja Finlandia i Szwecja złożyły formalne wnioski o przystąpienie do NATO. Ze względu na groźby i prowokacyjne działania Rosji większość państw członkowskich chciałyby jak najszybszego zakończenia procedury akcesyjnej. [Turcja stwierdziła jednak, że nie będzie mogła poprzeć akcesji, jeśli oba państwa nie zmienią swojej polityki wobec organizacji kurdyjskich](#). Oczekuje także zniesienia sankcji na eksport broni, nałożonych po tureckiej interwencji w Syrii w 2019 r.

**Zmiana decyzji w sprawie członkostwa w NATO.** Rosyjska inwazja militarna na Ukrainę w 2022 r., którą poprzedziło ultimatum postawione NATO m.in. w sprawie wstrzymania polityki rozszerzenia, doprowadziły do radykalnej zmiany percepcji zagrożeń w Finlandii i Szwecji. Po zakończeniu zimnej wojny oba państwa zrezygnowały z tradycyjnej neutralności, wstępując do Unii Europejskiej, ale zdecydowały się kontynuować politykę bezaliansowości, pozostając poza blokami militarnymi. Jednocześnie zastrzegały sobie możliwość dołączenia do NATO w przyszłości, co podkreślało ich suwerenność, brak akceptacji dla systemu bezpieczeństwa opartego na strefach wpływów oraz dawało dodatkowe możliwości opierania się ewentualnej presji polityczno-wojskowej ze strony Rosji. Szwecja i Finlandia twierdziły też, że ich bezpieczeństwo jest wzajemnie ściśle powiązane i ewentualną decyzję o członkostwie podjęłyby wspólnie. Szanse na przystąpienie do NATO były jednak ograniczone, przede wszystkim z powodu niskiego poparcia dla Sojuszu, które w Finlandii wynosiło ok. 25%, a w Szwecji ok. 35%. Od czasu rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 r. Szwecja i Finlandia

próbowały wzmocnić swoje bezpieczeństwo, m.in. zacieśniając relacje z NATO i głównymi członkami sojuszu – zwłaszcza z USA i Wielką Brytanią. Dopiero jednak rosyjska inwazja militarna na pełną skalę na Ukrainę i wzrost ryzyka jej bezpośredniej konfrontacji z NATO i UE wpłynęły na zmianę kalkulacji strategicznych Szwecji i Finlandii. Ze względu na wspólnotę interesów z członkami NATO i UE, a także liczne zobowiązania prawno-międzynarodowe (w tym unijne gwarancje bezpieczeństwa), oba państwa znalazłyby się pod presją udzielenia wsparcia zagrożonym partnerom. Jednocześnie byłyby narażone na groźbę ataku ze strony Rosji i szantaż nuklearny, nie mając jednak wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa. Wpływ na decyzję o wstąpieniu do NATO miała też radykalna zmiana społecznego poparcia dla członkostwa, które po rosyjskiej inwazji na Ukrainę z 24 lutego br. wzrosło w ciągu kilku tygodni: w Szwecji do 56% a w Finlandii aż do 76%.

**Zyski i koszty związane z wstąpieniem do NATO.** Wstąpienie Finlandii i Szwecji do Sojuszu wzmocni zdolność NATO do prowadzenia misji kolektywnej obrony w regionie Morza Bałtyckiego. Oba państwa zgodnie z wymaganiami Sojuszu są w stanie zapewnić zdolność do samoobrony i wsparcia wspólnych misji proporcjonalnie do swojego potencjału. 5-milionowa Finlandia, która ma 1340 km wspólnej granicy z Rosją, posiada liczące 900 tys. osób rezerwy i zdolność do mobilizacji 280 tys. żołnierzy w czasie wojny. 10-milionowa Szwecja nie graniczy z Rosją i ma znacznie mniejszy potencjał sił lądowych, które są jednak przygotowane do obrony Gotlandii – wyspy na Morzu

Bałtyckim, która ma strategiczne znaczenie dla kontroli morskich szlaków komunikacyjnych oraz przestrzeni powietrznej w regionie. Oba państwa od lat przygotowują się do wspólnej obrony strategicznie położonych wysp Alandzkich. Szwecja i Finlandia należą do wąskiej grupy uprzywilejowanych partnerów NATO (Enhanced Opportunity Partner), co pozwala im na rozwijanie zdolności do prowadzenia najbardziej wymagających misji z państwami Sojuszu. Ich wojska już wchodzi w skład wielonarodowych sił szybkiego reagowania NATO (NRF), które mogą być wykorzystane podczas misji reagowania kryzysowego oraz misji kolektywnej obrony. Po wejściu do NATO Szwecja i Finlandia powinny wzmocnić rozwijane przez sojuszników dodatkowe siły wsparcia (NATO Readiness Initiative – NRI) oraz oddziały Sojuszu stacjonujące na wschodniej flance. Lotnictwo obu państw (zwłaszcza kupowane przez Finlandię samoloty F35) i obrona powietrzna i przeciwkietowa (m.in. kupowane przez Szwecję systemy Patriot) zwiększą zdolność NATO do uzyskania przewagi w powietrzu, która jest niezbędna do prowadzenia misji kolektywnej obrony. Marynarka wojenna (zwłaszcza szwedzkie okręty podwodne i korwety) wzmocni potencjał sił morskich Sojuszu – niezbędnych do ochrony szlaków komunikacyjnych na Bałtyku i północnym Atlantyku, od których zależy możliwość wysłania sił wsparcia z USA do Europy. Oba państwa wzmocnią zdolności wywiadowcze i cyberobronę Sojuszu oraz wniosą doświadczenie związane z doktryną totalnej obrony. Dzięki swojemu położeniu zapewnią dodatkowe opcje wsparcia państw bałtyckich drogą powietrzną i morską. Wzmocnieniu ulegnie również zdolność NATO do działania w Arktyce, gdzie Rosja rozwija infrastrukturę militarną. Do wykorzystania potencjału obu państw konieczne może być jednak rozbudowanie struktur dowodzenia Sojuszu i utworzenie dowództwa na potrzeby misji na północnej flance.

Z powodów historycznych i politycznych oba państwa nie będą zabiegały o stałą obecność wojsk NATO na swoim terytorium, polegając raczej na zdolności do przetrwania wojsk w czasie kryzysu. Nie będą też zainteresowane ekspozycją nuklearnego wymiaru Sojuszu, będą jednak miały wpływ na kształt polityki nuklearnego odstraszania. Nawet gdyby po uzyskaniu członkostwa zadeklarowały, że nie zamierzają na swoim terytorium rozmieszczać broni nuklearnej i stałych baz NATO, nie podważy to wiarygodności polityki odstraszania.

**Rosyjskie groźby.** Rosja ostrzegła, że rozszerzenie NATO doprowadzi do pogorszenia bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego i zagroziła rozmieszczeniem broni nuklearnej przy granicach z Sojuszem. Rosyjskie systemy podwójnego zastosowania zdolne do przenoszenia głowic

konwencjonalnych i nuklearnych od lat znajdują się jednak m.in. w Kaliningradzie i okolicach Petersburga. Rosja prowadzi też regularne ćwiczenia, podczas których koncentruje znaczne ilości wojsk przy granicach NATO i symuluje ataki na państwa Sojuszu, ale także na Szwecję i Finlandię. Zapowiadana reakcja Rosji nie powinna więc stworzyć nowych zagrożeń w regionie Morza Bałtyckiego. Mogą pojawić się jednak zagrożenia dla państw kandydujących, ponieważ w reakcji na ich decyzję może dojść do nasilenia agresywnych działań ze strony Rosji. W ostatnich tygodniach zwiększyła się liczba cyberataków przeciwko Szwecji i Finlandii, a rosyjskie lotnictwo naruszyło fińską przestrzeń powietrzną. Część sojuszników (m.in. USA, Wielka Brytania, Niemcy i Polska) zapowiedziały, że w przypadku rosyjskiej agresji udzieli wsparcia militarnego obu kandydatom jeszcze przed formalnym objęciem ich gwarancjami bezpieczeństwa z art. 5. [Deklaracje te zostały wzmocnione porozumieniem obronnym między Wielką Brytanią a Szwecją i Finlandią oraz ćwiczeniami.](#) Na terenie Finlandii zorganizowano ćwiczenia dowodzonych przez Wielką Brytanię wielonarodowych sił Joint Expeditionary Force (JEF), w czerwcu natomiast Szwecja po raz pierwszy w historii została gospodarzem dorocznego manewrów na Bałtyku BALTOPS, w których wzięł udział m.in. brytyjski lotniskowiec.

**Wnioski i perspektywy.** Decyzja o wstąpieniu Szwecji i Finlandii do NATO odzwierciedla radykalną zmianę systemu bezpieczeństwa europejskiego, do której doprowadziła rosyjska inwazja na pełną skalę na Ukrainę. Członkostwo tych państw w Sojuszu wpłynie na zwiększenie potencjału NATO, w tym zwłaszcza zdolności do prowadzenia misji kolektywnej obrony w regionie Morza Bałtyckiego oraz na północnej flance NATO. W efekcie wzrośnie zdolność NATO do odstraszania Rosji. Zwiększenie potencjału europejskiej części NATO będzie miało korzystny wpływ na rozłożenie między USA i Europę kosztów związanych z utrzymywaniem wspólnego bezpieczeństwa. Łatwiejsze będzie też rozwijanie polityki bezpieczeństwa UE w taki sposób, aby uzupełniała potencjał NATO, a nie stanowiła dla niego konkurencji. Ponieważ Szwecja i Finlandia spełniają wszystkie standardy Sojuszu, czas na uzyskanie pełnego członkostwa jest uzależniony głównie od tempa ratyfikacji protokołów do Traktatu Północnoatlantyckiego w państwach członkowskich. Zapowiedź Turcji, że nie jest w stanie poprzeć członkostwa, może wydłużyć to postępowanie. Chociaż problemy polityczne najprawdopodobniej uda się rozwiązać, przedłużanie procesu akcesji będzie tworzyło dodatkowe ryzyka dla państw kandydujących i NATO. Postawa Turcji będzie wpływać na jej percepcję i osłabienie jej wiarygodności sojuszniczej w wielu państwach członkowskich.